



Sygn. akt III PK 10/07

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Jaśkowski (przewodniczący)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z powództwa B. M.

przeciwko Urzędowi Wojewódzkiemu [...]

o ustalenie istnienia stosunku pracy od 31 maja 2004 roku , wynagrodzenie w kwocie 4656,35 zł począwszy od 31 maja 2004 roku oraz o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy w kwocie 4656,35 zł,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 czerwca 2007 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych [...]

z dnia 21 września 2006 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2006 r. Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo B. M. o ustalenie istnienia stosunku pracy od dnia 31 maja 2004 r. i o zasądzenie wynagrodzenia w kwocie 4656, 35 zł miesięcznie, poczynając od 31 maja 2004 r. oraz odrzucił pozew w zakresie żądania zasądzenia wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 12 maja 2004 r. uprawomocnił się wyrok Sądu Rejonowego z dnia 17 marca 2004 r. w sprawie 700/02, mocą którego przywrócono B. M. do pracy w Urzędzie Wojewódzkim i zasądzone na jego rzecz kwotę 4656, 35 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. W okresie od 30 kwietnia 2004 r. do 28 maja 2004 r. powód był czasowo niezdolny do pracy z powodu choroby. Pismem z dnia 31 maja 2004 r., skierowanym do Urzędu Wojewódzkiego, powód zgłosił gotowość podjęcia pracy zgodnie z wyrokiem Sądu, a z uwagi na to, że pracodawca nie odniósł się do tego oświadczenia, ponowił je pismem z 21 września 2004 r. Urząd Wojewódzki odmówił zatrudnienia B. M., o czym poinformował go pismem z dnia 29 września 2004r., jako przyczynę wskazując przekroczenie terminu przewidzianego przez art. 48 § 1 k.p. dla zgłoszenia gotowości do pracy. Przesyłka polecona, zawierająca pismo pracodawcy z dnia 29 września 2004 r., została zwrócona nadawcy, ponieważ pomimo dwukrotnego awizowania, adresat jej nie odebrał. W dniu 12 października 2004 r. powód po raz kolejny zgłosił gotowość podjęcia pracy, zwracając się jednocześnie o dopuszczenie go do pracy i wypłacenie wynagrodzenia za okres od chwili zgłoszenia takiej gotowości do 12 października 2004 r. Pracodawca podtrzymał swoje uprzednie stanowisko, przesyłając w dniu 14 października 2004 r. kserokopię pisma z 29 września 2004 r., jednak i ta przesyłka została zwrócona nadawcy jako niepodjęta w terminie przez adresata.

Oceniając w świetle tak ustalonego stanu faktycznego zasadność roszczeń powoda o ustalenie istnienia pomiędzy stronami stosunku pracy od dnia 31 maja 2004 r. oraz o zasądzenie od tej daty wynagrodzenia za pracę, Sąd pierwszej instancji wskazał, że stosownie do treści art. 48 § 1 k.p., pracodawca może odmówić ponownego zatrudnienia pracownika, jeżeli w ciągu 7 dni od przywrócenia

do pracy nie zgłosił on gotowości niezwłocznego podjęcia pracy, chyba że przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn od pracownika niezależnych – co powinien wykazać pracodawcy. W przypadku powoda tak określony termin zgłoszenia gotowości do pracy upływał 19 maja 2004 r., skoro wyrok przywracający go do pracy uprawomocnił się 12 maja 2004 r. Sąd Rejonowy wskazał, że pod pojęciem używanym przez art. 48 § 1 k.p. należy rozumieć przede wszystkim gotowość do pracy w sensie prawnym, która nie jest tożsama z faktycznym podjęciem pracy. W szczególności za przejawiającego gotowość do pracy należy więc uznawać pracownika, który w chwili upływu siedmiodniowego terminu od uprawomocnienia się wyroku przywracającego go do pracy jest niezdolny do pracy z powodu choroby, lub nie może jej podjąć z innych przyczyn i który, mimo tych przeszkód, składa oświadczenie o gotowości kontynuowania stosunku pracy. Powód po raz pierwszy gotowość podjęcia pracy zgłosił pracodawcy w dniu 31 maja 2004 r., a zatem po upływie terminu określonego w art. 48 § 1 k.p., nie wskazując żadnych przyczyn od siebie niezależnych, które uniemożliwiały mu dokonanie wcześniej tego rodzaju czynności. Istnienia tego rodzaju przeszkód powód nie dowiódł także w trakcie postępowania, bowiem powoływał się wyłącznie na stan swojej niezdolności do pracy z powodu choroby, co nie może być uznane za równoznaczne z niemożliwością zgłoszenia gotowości do pracy w sensie prawnym. Tym samym, w ocenie Sądu pierwszej instancji, pozwany prawidłowo skorzystał z uprawnienia do odmowy ponownego zatrudnienia powoda, wobec czego nie zasługują na uwzględnienie roszczenia w przedmiocie ustalenia istnienia stosunku pracy pomiędzy stronami od 31 maja 2004 r. oraz zasądzenia od tej daty wynagrodzenia za pracę. Według Sądu Rejonowego, w pozostałym zakresie, tj. dotyczącym zasądzenia na rzecz powoda kwoty 4656, 35 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, pozew podlegał zaś odrzuceniu na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy wyrokiem z dnia 21 września 2006 r. oddalił apelację powoda od wyroku Sądu pierwszej instancji, akceptując w całości ustalenia faktyczne i rozważania prawne, jakie legły u podstaw zaskarżonego orzeczenia.

W skardze kasacyjnej, którą zaskarżono wyrok Sądu drugiej instancji w całości, powód zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 48 § 1 k.p. oraz niewłaściwe skonfrontowanie okoliczności stanu faktycznego z hipotezą art. 48 § 1 k.p. oraz wniósł o zmianę zaskarżonych orzeczeń w całości i uwzględnienie powództwa, ewentualnie o ich uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, a także o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, iż niespornym w sprawie jest, że wyrok przywracający powoda do pracy uprawomocnił się 12 maja 2004 r. W kwietniu 2004 r. skarżący jednak zachorował, a proces leczenia zakończył się dopiero 28 maja 2004 r., wobec czego nie mógł zgłosić gotowości do pracy wcześniej niż 31 maja 2004 r., a zatem przeciwne twierdzenie Sądu Okręgowego jest zupełnie niezrozumiałe. Zdaniem skarżącego, choroba uniemożliwiała mu podjęcie skutecznego działania, jest więc okolicznością usprawiedliwiającą przekroczenie terminu i stanowi przesłankę do jego przywrócenia. Błędnie przy tym Sąd drugiej instancji przyjął, że na powodzie ciążył obowiązek zawiadomienia pracodawcy o przyczynie i przewidywanym okresie nieobecności, albowiem przed zgłoszeniem przez niego gotowości do pracy, nie wiązał stron żaden stosunek prawny, z którym można byłoby wiązać takie powinności. Nie kwestionując tego, że pracodawca może odmówić ponownego zatrudnienia pracownika, skarżący wskazał, że uprawnienie to przysługuje tylko w sytuacjach przewidzianych przepisami i nie powinno być nadużywane. Za naruszającą art. 48 § 1 k.p. należy zatem uznać odmowę reaktywacji stosunku pracy w sytuacji, gdy pracownik wykaże, iż uchybienie terminu zgłoszenia gotowości do pracy zostało spowodowane przyczynami od niego niezależnymi, co według skarżącego, odpowiada stanowi faktycznemu w rozpoznawanej sprawie.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono ponadto zarzuty dotyczące rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego, sprowadzające się zakwestionowania orzeczenia w tej części tak co do zasady, jak i wysokości należności zasądzonych z tego tytułu na rzecz strony pozwanej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna jest nieuzasadniona.

Przepis art. 48 § 1 k.p. określa warunki, które muszą zachodzić, ażeby pracodawca mógł odmówić ponownego zatrudnienia pracownika przywróconego do pracy wyrokiem Sądu, wskazując że takie uprawnienie przysługuje pracodawcy wówczas, gdy w ciągu 7 dni od przywrócenia do pracy pracownik nie zgłosił gotowości niezwłocznego podjęcia pracy, chyba że przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych. Prawdłowo Sąd drugiej instancji przyjął, że termin określony tym przepisem powinien być liczony od daty uprawomocnienia się orzeczenia o przywróceniu do pracy, wobec czego, w przypadku skarżącego, upłynął 19 maja 2004 r. Nie budzi wątpliwości, że jest to termin prawa materialnego, który nie podlega przywróceniu na zasadach przewidzianych dla terminów prawa procesowego, a zatem zarzuty skarżącego odnoszące się do braku zawinienia, w rozumieniu art. 168 k.p.c., w uchybieniu terminowi zgłoszenia gotowości podjęcia pracy, nie mogą odnieść oczekiwanego przez niego skutku.

Rozstrzygnięcie tej sprawy sprowadzało się w istocie do oceny, czy przekroczenie przez powoda siedmiodniowego terminu do zgłoszenia gotowości niezwłocznego podjęcia pracy nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych. Przepis art. 48 § 1 k.p.c. przewiduje bowiem, że wykazanie przez pracownika tego rodzaju okoliczności stanowi przeszkodę dla skorzystania przez pracodawcę z prawa odmowy ponownego zatrudnienia osoby przywróconej do pracy, pomimo że zamiar realizowania stosunku pracy zgłosiła po upływie terminu wynikającego z przepisu.

Należy zauważyć, że zarzuty skargi kasacyjnej w tym zakresie całkowicie rozmiągają się z argumentacją Sądu Okręgowego, który wykładając art. 48 § 1 k.p. wyraźnie wskazał, że mowa w nim o gotowości podjęcia pracy w sensie prawnym. Tymczasem skarżący skoncentrował się na wykazywaniu braku po swojej stronie gotowości do pracy o charakterze faktycznym, czego Sąd drugiej instancji w istocie nie zakwestionował. W sprawie było bowiem bezsporne, że powód był z powodu choroby niezdolny do pracy od 30 kwietnia 2004 r. do 28 maja 2004 r., w związku z czym faktycznie nie mógł w tym czasie wykonywać obowiązków pracowniczych. W ocenie Sądu, nie stanowiło to jednak przeszkody do zgłoszenia gotowości podjęcia pracy w takim znaczeniu, jakie przydaje temu pojęciu art. 48 § 1 k.p., do czego skarżący w ogóle się nie odniósł, a zatem nie jest wiadome, jakich błędów dopatruje się w dokonanej przez ten Sąd wykładni art. 48 § 1 k.p.

Przyjmując na podstawie uzasadnienia skargi kasacyjnej, iż jej autor faktyczną niemożność podjęcia obowiązków pracowniczych zrównuje z niezależnym od pracownika brakiem możliwości wyrażenia woli kontynuowania stosunku pracy w rozumieniu art. 48 § 1 k.p., stwierdzić należy, że taka wykładnia przepisu jest nieuprawniona. Przepis ten nie wymaga bowiem – jak to czyni np. art. 81 § 1 k.p. – aby pracownik był gotów do wykonywania pracy. Uzależnia jedynie materialnoprawną skuteczność prawomocnego orzeczenia o przywróceniu do pracy, czyli reaktywowanie rozwiązanego stosunku pracy, od zgłoszenia w siedmiodniowym terminie gotowości niezwłocznego podjęcia pracy, tzn. wyrażenia zamiaru (woli) kontynuowania tego stosunku pracy. Pojęcie gotowości podjęcia pracy, o której mowa w art. 48 § 1 k.p., ma zatem sens prawny, a nie faktyczny, co nie budzi żadnych kontrowersji w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a szczególnie wyraźnie podkreślone zostało w uzasadnieniu przywołanej przez Sąd pierwszej instancji uchwały z dnia 28 maja 1976 r., V PZP 12/76 (OSNCP 1976 nr 9, poz. 187), stanowiącej zasadę prawną. Jest więc niewątpliwe, że sama niezdolność do pracy z powodu choroby nie jest przeszkodą do zgłoszenia tak rozumianej gotowości podjęcia pracy, bowiem wyrażenie zamiaru kontynuowania stosunku pracy nie wymaga żadnej szczególnej formy, a więc może nastąpić zarówno pisemnie, ustnie, jak i przez każde inne zachowanie objawiające wobec pracodawcy wolę pracownika w dostateczny sposób (art. 60 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Faktyczne podjęcie pracy nie jest zaś wymagane, bo w sensie prawnym równoważy je zwolnienie pracownika z obowiązku jej wykonywania.

Sąd Okręgowy dokonał zatem prawidłowej wykładni art. 48 § 1 k.p., przyjmując iż konieczność restytucji stosunku pracy uzależnia się w nim od zachowania przez pracownika określonego tam terminu dla wyrażenia woli kontynuowania tego stosunku prawnego, bądź wykazania przez osobę przywróconą do pracy, że z przyczyn od niej niezależnych takiego zamiaru (gotowości podjęcia pracy w sensie prawnym) nie mogła zgłosić w tym terminie. Przy takim rozumieniu art. 48 § 1 k.p., o niezależnych od pracownika przyczynach przekroczenia terminu zgłoszenia zamiaru kontynuowania stosunku pracy można zaś mówić tylko wówczas, gdy np. pracownik, z uwagi na swój stan zdrowia, bądź inne okoliczności, nie ma obiektywnie możliwości skontaktowania się z pracodawcą

celem wyrażenia swojej woli. Na zaistnienie tego rodzaju sytuacji skarżący się jednak nie powoływał, upatrując niezależnych od siebie przeszkód w zgłoszeniu gotowości podjęcia pracy jedynie w faktycznej niemożności jej wykonywania z uwagi na chorobę. Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd drugiej instancji dokonał więc prawidłowej subsumpcji stanu faktycznego pod omawiany przepis, a zatem i ten zarzut skargi okazał się nieuzasadniony.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw. Jest więc związany granicami skargi kasacyjnej wyznaczonymi jej podstawami, co oznacza, że nie może uwzględniać naruszenia żadnych innych przepisów niż wskazane przez skarżącego. Sąd Najwyższy nie jest bowiem uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji zarzutów lub też stawiania hipotez co do tego, jakiego aktu prawnego (przepisu) dotyczy podstawa kasacji. Nie może także zastąpić skarżącego w wyborze podstawy kasacyjnej, jak również w przytoczeniu przepisów, które mogłyby być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy może więc skargę kasacyjną rozpoznawać tylko w ramach tej podstawy, na której ją oparto, odnosząc się jedynie do przepisów, których naruszenie zarzucono. Skoro zatem skarga kasacyjna powoda oparta została wyłącznie na podstawie naruszenia prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 48 § 1 k.p., to nie ma możliwości rozpoznawania jej przez Sąd Najwyższy także w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, co odnosi się do sformułowanych w uzasadnieniu skargi zastrzeżeń do orzeczenia Sądu Okręgowego w części rozstrzygającej o kosztach postępowania.

Z tych względów Sąd Najwyższy, z mocy art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji.